



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEG GZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicą 5 złotych. Dla odbierających pismo os. miejsc 2 zł. 25 gr. równa franc. Konto czekowe w P.o. sk. Kasie Oszczędn. Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy jednolitej szerokości lub jego miejsce na I kolumnie nie i w kolumnie II i III kolumnie 6 gr. na IV kolumnie 6 gr. na następnym 12 gr. — fr. walor. Drobnie ogłoszenia po 6 groszy za wiersz. Ogłoszenia w numerach niedzielnym i świątecznym o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po pol. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 62. Telefon Nr. 50. Stryżyna pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powinowolnianej wszystkie korespondencje, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

KaŜda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już orzygane ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Dr. St. Purski

choroby weneryczne i skórne
ul. Kilińskiego 4

powrócił

NASZE stosunki gospodarcze z Zachodem

W jednym z swych przemówień Mac Donald stwierdził nie bez słuszności, iż państwa prężą się w obecnej chwili bardzo poważnie niebezpieczeństwem, ludząc się, że bezpieczeństwo ich jest wyłącznie zagadnieniem wojskowym. Aczkolwiek premier angielski nie stwierdził wyraźnie, o jakie niebezpieczeństwo chodził, jest jasne, że myślał nie tylko o niebezpieczeństwie dyplomatycznym. W znaczniejszym bowiem stopniu niż kiedykolwiek indziej staje się coraz bardziej zacięta walka zbytu, o zapewnienie ekspansji gospodarczej na leżytygo rozwoju o zdolność konkurencyjną produkcji i obrotu.

I do tej sfery ściśle ekonomicznej dają się sprowadzić i co więcej na tej platformie wythumaczyć te sukcesy i te odchylenia, które towarzyszą nam na arenie międzynarodowej.

Jeżeli ustawicznie jeszcze traktujemy w Europie Zachodniej, jako kraj wszelkich możliwości także i w zakresie ekonomicznym. Jest to do pewnego stopnia nawet pomyślnie, gdyż nie zawsze stan faktyczny odpowiada najskromniejszym nawet wymaganiom ekonomicznego rozwoju w nowoczesnym słowa rozumieniu.

Zachód przyjrzał się podczas wojny r. 1914 dość powierzchownie zresztą naszym pierwszym poczynaniom handlowym i przemysłowym, bardzo szczerze śliwie rozpoczętym... podczas inflacji i spadku waluty. Ruch założeńcy objawiający się w powstaniu całego szeregu nowych warunków pracy, spekulacja, zadziwiał swem tempem nawet obcych, eksport rósł szybko, podnosząc niektóre gałęzie naszej produkcji i o braci do znaczenia międzynarodowego

Łączni cudzoziemcy, finansujący nowo założone przedsiębiorstwa, wycofywali się masowo z pracy i spekulacji w Polsce, nie chcąc przebywać dalej w kraju najdroższym o największych kosztach produkcji w Europie.

W tej ciężkiej próbie dała się poznać cała jednostronność zagranicznego zainteresowania naszymi sprawami gospodarczymi. Półki zarobki i zyski szły na kilkadziesiąt i więcej procent, pęty zachodnia finansiera eksploatowała nasze lasy i fabryki przeważnie rabunkowo, chcąc bez większych wkładów przedko i lukratywnie wycofać swój kapitał.

Obecnie zwłaszcza w czasach najwęższego przesilenia był udział intelektu i kapitału zagranicznego, w produkcji polskiej minimalny.

Przynajmniej stan rzeczy należy szukać zarówno u nas, jak i na Zachodzie. Ustosunkowanie naszego przemysłu, na szczyt propagandy zagranicznej, o ile ona istnieje rzeczywiście do obcego kapitału i obcych eksporterów jest na wskroś fałszywe i nie pozbawione pewnej swoistej naiwności... miatego kupiectwa. Jeszcze dziś spotkać można w Paryżu, Londynie, a zwłaszcza w Berlinie, Wiedniu pośredników z epoki inflacji, którzy obiecują poszczególne większym bankom i konsorcjom oraz

WĘGIEL

z kopalń RENARD, GRODZIEC, CZELADZ
dostarcza **DOM PRZEMYSŁOWO HANDLOWY**
ZDZISŁAW RYLSKI
S.P. AKC.
Częstochowa, Kościuszki 49. Telefon 1-86.

Wagónowo
Wozowo
Detalicznie

Walka z religią w Bolszewji

konfiskowano wszelkie plebanje i omy parafialne

Moskwa. Bolszewicy nie przestają zwalczać uczuć religijnych ludności i kościoła. Ogłoszono 42 dekrety rady komisarzy ludowych, potwierdzające utrzymanie w sile nacjonalizacji wszystkich domów mieszkalnych i budowli gospodarczych, wybudowanych na ziemi, należących do świątyni wszystkich wyznań, chociażby nawet były one wybudowane za pieniądze parafialne. Wyjątek uczyniono jedynie dla domów stróżów kościelnych. Znacjonalizowane domy mają być przekazane dla użytkowania przede wszystkim osobom zamieszkującym je obecnie.

Jednocześnie rząd sowiecki w dalszym ciągu popiera i kolportuje liczne wydawnictwa antyreligijne o tak bluźnierczej treści i obydnych ilustracjach, iż nawet najbardziej zdeprawowani komuniści odwracają się od nich ze wstrętem. Ostatni numer „Bezożniczki” poświęcony jest zwalczaniu wiary w cudła i „propagowaniu czystej wiedzy lekarskiej”. Numer ten, niezwykle wstrętny, był redagowany przez komisarza ludowego zdrowia S.S.S.R. Siemaszka.

TELEGRAMY.

Mowy Skrzyńskiego i Benesa

Genewa. Prasa szwajcarska naogół dobrze przyjęła mowę Skrzyńskiego. Dzienniki, niektóre zaś podkreśliły, że Skrzyński potrafił trzymać zgromadzenie w napięciu w ciągu całego przemówienia. Nie uszło uwadze prasy, że tezy francuska i polska w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia są bliźniaczko podobne, więc dobrze stało się, że Skrzyński przemawiał przed Herriotem.

Warto podkreślić, że mowa Benesa, długa, sucha, monotonna, przeszła zupełnie bez wrażenia. Benes ustował byc w zgodzie z Mac Donaldem, skłaniając się jednocześnie w stronę Herriota, i to mu się udało.

Revolucja w Chile

Londyn. „Times” donosi o przewrocie politycznym w republice Chile, gdzie dotychczasowy gabinet pod naciskiem wojska i floty musiał ustąpić, a parlament został zmuszony do powołania do steru gabinetu złożonego z przedstawicieli armii i floty. Akcja wojskowa jest akcją przeciwko przekupstwu, które opanowało cały parlament.

Wojna domowa w Chinach

Szanghaj. Marszałek Tsang-Tso-Lin wypowiedział wojnę rządowi pekinijskiemu i dyktatorowi wojskowemu generałowi Wu-Pei-Fu. „Times” donosi, że Marszałek Tsang-Tso-Lin kieruje swoją armią ku południowi. Generał Wu-Pei-Fu wysadził na ląd w pobliżu Nankinu 6000 żołnierzy w celu wzmocnienia armii gubernatora Kiang-Su.

Londyn. Walki koło Szanghaju trwają nadal ze zmianem szczęściem!

Przed rozstrzygnięciem walk pod zanghajem

Londyn. „United Press” donosi z Szanghaju: Wypadki prąd do rychłego rozstrzygnięcia. Gubernator wojskowy Kiang Su, Czi Chu Juang posuwa się dalej i znajduje się już tylko w oddaleniu 12 km. od Szanghaju. Dzie

prywatnym kapitalistom złote góry, świetne konjunktury, zamiast raczej pełać przedsiębiorstw, licząc się ze specyficznymi trudnościami ekonomicznymi, społecznymi w Polsce.

Ten sposób zachęcania obcych ludzi i instytucji do zaangażowania kapitału i wiedzy w przemyśle i produkcji polskiej, zraził oczywiście poważniejsze za granicę instytucje finansowe i przemysłowe do tego stopnia, że obecnie nawet dobrze obmyślane ze strony polskiej projekty finansowania, spotykają się z nieufnością u obcych. Rycerze przemysłu liczni niefachowcy ze sfer, nie wspólnego nie mających z produkcją i obrotem, skompromitowali nasze zamierzenia gospodarcze zagranicą, co wymaga obecnie głównej przemiany stosunków i zdobywania zwolna utraconego zaufania. Z drugiej strony również i ustosunkowanie zagranicy było wysoce niepoprawne. Znaczny odsetek kapitalistów angażujących się w Polsce nie należeli bynajmniej do po

ważnych instytucji finansowych i gospodarczych, skoro nawet rząd konfesarowski często z pośrednikami zagranicznymi i to via Wiedeń i Berlin lub Szwajcarię zamiast starać się o nową zmianę stosunków bezpośrednio z ciężkim i wielkim przemysłem, handlem i „finansierą.”

Jest obecnie pora najwyższa, zmienić nasze metody szukania pomocy finansowej u obcych, za czem niewątpliwie pójdzie i zmiana wyrobionych w okresie międzynarodowym metod głównych państw europejskich.

Obustronny interes na dłuższą metę każe przystąpić do rewizji wzajemnych stosunków i w tej mierze winna iść praca zarówno naszych placówek zagranicznych, jak i Targów Wschodnich oraz zawodowych organizacji i reprezentacji interesów. W przeciwnym razie będziemy zawsze dla zagranicy krajem wszelkich możliwości, umożliwiającym tylko awanturnikom i zgranicznym rycerzom przemysłu łowienie ryb w mętnej wodzie. S. R.

Krwawe walki z przemytnikami

na pograniczu Górnego Śląska

Bitwa straży pogranicznej z przemytnikami Zabli i ranni — Rozbite i likwidacja bandy

Na terenie pasa granicznego Górnego Śląska komisariat straży celnej Kalety, w lasach koło Boruszewic stoczyła straż celna ośmiedaj w nocy formalną bitwę z dobrze uzbrojonymi i należycie wyszkolonymi i zorganizowanymi bandami przemytników, następującym czego są ranni i zabici. Szczególniejszą odwagą odznaczyli się dwaj prodowcnicy straży celnej, którzy z narażeniem wła-

sne go życia pokrzyżowali bandzie tej plan oskrzydlenia strażników.

Komisarz straży celnej Wierzbicki, stojący na czelu specjalnego oddziału strażników, powstrzymał częściowo na tamtejszym odcinku przemytnictwo, które w ostatnich czasach z każdym dniem przybierało zatrważające rozmiary, obecnie jest na dobrej drodze do zlikwidowania tej bandy.

Dwa pociągi pancerne

zamieniły się w stos gruzów.

Strasliwa katastrofa kolejowa w Olkienikach. — Dwa pociągi pancerne przerzucone na ślepy tor. — Ranni i zabici

Warszawa. Z Wilna donoszą: Dwa wojskowe pociągi pancerne, odkomenderowane swojego czasu na kresy wschodnie w związku z akcją oczyszczenia kresów od band dywersyjnych, po ukończeniu swojego zadania, odsłane zostały z powrotem do swego punktu zbornego, a dziś o godz. 1 w nocy wyruszyły w kierunku Warszawy.

Oba pociągi pancerne, złączone z sobą, jechały całą parą. O godz. 4:07 nad ranem przejeżdżając przez stację Olkieniki, wskutek zbiegu nastawienia zwrotnicy, wpadły na ślepy tor. Skutki były fatalne.

Lokomotywy obu pociągów i wagony spiętrzyły się, tworząc stos gruzów, z pod których wydobywały się wołania o pomoc. Stwierdzono, że pod gruzami pomiono śmierć dwóch ludzi z załogi, jeden porucznik i jeden pod-

oficer, zaś 13 ludzi odniosło rany, z tych 5 ciężkie. Akcję ratunkową utrudnia znaczna ilość materjałów wybuchowych i amunicji, znajdująca się w pociągach. Amunicja ta cudem nie eksplodowała, a najmniejsza nieostrożność w czasie usuwania gruzów mogłaby spowodować wybuch.

O godz. 8 rano wyjechały na miejsce katastrofy dwa pociągi ratunkowe z Wilna z przyborami ratunkowymi. O godz. 10 przed południem wyjechał do Olkienik gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie pyrotechnika wojskowego, pod którego dozorem odbywać się będzie dalsza akcja ratunkowa.

Katastrofa dotknęła głównie idący na przedzie pociąg pancerny „Danuta”. Stacja Olkieniki na linii Wilno-Grodno-Warszawa, znajduje się zaledwo w odległości 2 kilometry od granicy litewskiej.

siatki tysięcy tubylców szuka schronienia w mieście, którego strzegą wojska obcych mocarstw. W dzielnicy europejskiej Szanghaju ogłoszono stan oblężenia... Posłowie Stanów Zjedn. Francji, Włoch i Japonii wystosowali do rządu chińskiego nową notę, w której podkreślają konieczność utworzenia strefy neutralnej nad brzegami rzeki Wusung, nad którą położony jest Szanghaj.

Manewry floty sowieckiej koło Helu

Gdańsk. „Gazeta Gdańska” donosi z Pucka, że flota sowiecka składająca się podobno z trzech eskadr, manewrowała w tych dniach na Bałtyku. Stwierdzono, że manewry odbywały się od 6 do 7-go b. m. w odległości 19 mil morskich na północ od Helu.

Straszliwe skutki cyklonu na Formozie

Tokio. W czasie cyklonu zginęło na Formozie 30 osób a 400 odniosło rany. Przeszło 3000 domów jest uszkodzonych.

Hold dla Prezydenta Rzeczypospolitej ludności ukraińskiej

Lwów. Ludność ruska wiejska brała w olbrzymich masach udział w powitaniu Prezydenta. Z odległych wsi setki tysięcy przyjeżdżała ludność ruska na furach i zalegała na wielkiej przestrzeni nasypy kolejowe, wznosząc okrzyki: „Mołohaja lita”. Szczególnie na dworcach jawiły się całe gminy z naczelnikami i duchowieństwem na czele. Na dworcu w Krasnem oczekiwala bandaerka ruska w liczbie 300 jeźdźców przybrana w „łety” (szarfy) niebiesko-żółte. Koło Skwarzawy w otoczeniu liczącej gromady ludności ruskiej na wzgórzach przy nasypie kolejowym stał jakiś sędziwy paroch i krzyżem błogosławił Włodarza Polski. Na zebraniu w Sokole w Złoczowie, gdzie całe społeczeństwo tamtejsze składało hold Prezydentowi, przemawiał również w imieniu ludności ruskiej gospodarz Czynnyk ze wsi Trędowacza, zapewniając o pełnej lojalności ludności ruskiej i stwierdzając, że ludność wiejska ruska daleką jest od wszelkich wciehrzeń przeciw państwu polskiemu, a przeciwnie pragnie pracować dla dobra Polski.

Zawiadomienie.

Zarząd Żeńskich Kursów Doszktałających zawiadamia niniejszym, że zapisy na Kursy odbędą się w dniach 12, 13 i 15 września r.b. od godz. 6 do 8 wiecz. w lokalu Kursów (II Aleja 35 II-le podwórze, Szkoła powszechna)
Opłata przy zapisie 1 złoty.

Po przebaczeniu.

M. SERAO.
POWIEŚĆ.
— Ażeby być tem, czem pan mówisz odpowiedział cicho, ostrym głosem, powinnabym powrócić do mego męża?
— Powinnaby pani powrócić.
— I on przyjąłby mię znowu?
— Przyjąłby panią.
— Zapominając o wszystkim?
— Przebacząc wszystko.
— Po trzech latach publicznego skandalu, wspólnego pożycia z Markiem Fiore, w tem samym mieście, w jego oczach! mój mąż zrobiłby to?
— Zrobiłby to, gdyż wierzy w prawo przebaczenia.
— Wiedząc o tem, że ja go nie Kocham?
— Wiedząc o tem doskonale.
— I że go nigdy Kochać nie będę?
— Któż to może napewne przewidzieć.
— Ja? — zawołała. — Nigdy Kochać go nie będę i on wie o tem.
— Pomimo to on pragnie gorąco przebaczyć pani i oddać wszystko to, co pani zmarnowała przez tę swoją miłość.
— I dlaczego?
— Bo jest dobry, poczciwy.
— Tyłu dobrych i poczciwych ludzi nie zrobiłoby tego nigdy.
— Dlatego, że wiele cierpiał i bar-

GUSTAW BERNEKER
Wieloletni urzędnik poczty Częstochowskiej
Zmarł dnia 9-go września 1924 r. przeżywszy lat 62.
Pogrzeb dnia 11 września 1924 roku o godzinie 5-jej i pół po południu na cmentarzu ewangelickim św. Rocha.
O czem zawiadamia krewnych, znajomych i kolegów: wnieśli w żalną
Córki, żięć i wnuki.

Likwidacja komitetów „tygodnia młodzieży komunistycznej“

Warszawa. Proklamowany na dzień 7 b. m. „tydzień młodzieży komunistycznej” doznał w Warszawie, podobnie jak i w całym kraju, zupełnego fiasca. Nie było żadnych wystąpień manifestacyjnych, ani demonstracji ulicznych, skończyło się tylko na wywieszeniu w różnych miejscach sztandarów komunistycznych. Dzięki wydanym poprzednio rozporządzeniom, władze bezpieczeństwa zlikwidowały komitety tego tygodnia w Warszawie, Łodzi, Łucku i Białymostku.

Najbardziej wzruszające stracenie więźnia Ostatni okrzyk pod szubienicą: „Niech żyje Francja“ Czy nie pomyłka sprawedliowości?

W gospodzie pod „Niebieską Kotwicą” w miasteczku Byfleet w Anglii zamieszkał inż. francuski Jan Vacquier. Po pewnym czasie między inżynierem a przy stojną żoną oberżystą związał się gorący romans, gdy niedługo potem umarł nagłe zdradzony mąż. Sekcja zwłok zmarłego wykazała, że mianoło miejsce otrucie strychniciną, a gdy dochodzenia policyjne ustaliły, że Vacquier przed kilkoma dniami kupił w aptece strychninę, aresztowano go pod znakiem morderstwa i osadzono na karę śmierci przez powieszenie. Podczas całej rozprawy twierdził Vacquier, że absolutnie nie otrul oberżysty; nic nie pomogło, sąd wydał skazujący wyrok.

W całej Francji skazanie Vacquiera wywarło olbrzymie wrażenie. Opinia publiczna była po jego stronie, a widząc, że nie ma innego środka ocalenia, wniesiono do króla angielskiego petycję z setkami tysięcy podpisów o uwstawkowanie. Niestety nic nie pomogło. Vacquier do ostatniej chwili w więzieniu spodziewał się, że będzie uwstawkowany i poc przed egzekucją spędził bezsenne, powtarzając: „Nie może być, aby niewinnego czło-wieka powieszono, abym musiał umierać”. Lekarz więzienny dał mu środek nasenny, poczem skazany usnął. Rano ubi-

dzony, ubrał się starannie, zjadł śniadanie zapał papierosa. Wszedł kat z pomocnikami i poprowadził skazańca pod szubienicę. Po drodze poprzędał tragiczny pochod kapelan, który udzielił nieszczęśliwemu ostatnich pociech religijnych.
Kiedy pomocnicy kata zakładali mu kaptur na głowę, Vacquier zdobył się na ostatni wysiętek i krzyknął: „Niech żyje Francja”.

Cała egzekucja trwała 43 sekundy. — Zgromadzone przed więzieniem tysiące osób zażyło głośno, gdy na bramie więzienia ukazało się ogłoszenie, że wyrok został wykonany. Pisma angielskie podają, że była to najsmutniejsza egzekucja, jaka kiedykolwiek odbyła się w Anglii.

Pracownia Ubiorów Damskich „MODESTA”
Kociuski 27
przyjmuje obustalunki od d. 10 września. Najnowsze żurnale. Ceny przystępne.

Wrażenia i uwagi. Pośrednictwo czynnikiem drożyzny.

Powracają znowu czasy, kiedy najaktualniejszą sprawą, najbardziej palącą kwestią społeczną byłaby sprawa drożyzny. Dawniej drożyzna czyniała gwałtowne postępy, dzięki spekulacyjnej orgii różnych paskarzy i spekulantów, którzy na drożyznie robili wielkie majątki. Obecnie czynione są również próby w tym kierunku, zainicjowane głównie przez pośredników handlowych.
Dane porównawcze cen surowców, półfabrykatów i fabrykatów, oraz cen hurtowych i detalicznych z okresu przedwojennego i z ostatnich miesięcy stabilizacji waluty, wykazują, iż największym czynnikiem drożyzny jest pośrednictwo detaliczne.

Żyjni porównywać ceny żyta, maki żytniej i chleba żytniego z r. 1914 z cenami ostatnimi, to okazuje się, iż koszt przemiału i wypieku nie różni się znacznie w porównaniu z ceną żyta; natomiast cena detaliczna chleba i maki żytniej wykazuje stosunko-

wo dużą zwyżkę; gdy przed wojną cena chleba żytniego w detalu była wyższą od maki żytniej w hurcie o 27 proc., w połowie sierpnia r. b. różnica wyniosła 42 proc. Między ceną maki żytniej hurtową a detaliczną była przed wojną różnica 9 proc., dziś 18 proc.

To samo dotyczy trzody chlewnej, mięsa wieprzewego i wyrobów masarskich: gdy przed wojną różnica między ceną trzody chlewnej a wieprzowiną wynosiła 20 proc., obecnie wynosi 40 proc. Gdy pomiędzy ceną wieprzowiny a kiełbasy była różnica 3 proc., obecnie wynosi 59 proc. Gdy pomiędzy ceną hurtową trzody chlewnej a ceną detaliczną słoniny była różnica 22 proc., obecnie jest 47 proc.
Ta mniej więcej różnica istnieje nie tylko w handlu spożywczym, ale i w innych dziedzinach.

Siery rządowe, chcąc skutecznie walczyć z wstępującą bez powodu drożyzną, winny więc w pierwszym rzędzie zająć się ukróceniem zbyt zachłannych apetytów różnych pośredników handlowych.

KRONIKA.

— J. E. ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki w Szkole Handlowej. W ub. wtorek o godz. 5-jej po poł. J. E. ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki, Najdosłójniejszy Pasterz naszej diecezji wzywował Szkołę Handlową Stow. Kupców Polskich.

J. E. ks. Biskup zainteresował się wielce nowowzniezionym gmachem i powznowieniu szkoły zapisał się w pamiętkowej „Złotej księdze”. J. E. ks. Biskup wyraził żywe zadowolenie, że kupiectwo polskie zdołało przy pomocy miejscowego społeczeństwa wnieść tak wspaniały gmach szkolny. Zegnął przez Dyrekcję szkoły i Zarząd Stow. Kupców Polskich z prezesem J. Cholewickim na czele J. E. ks. Biskup udzielił obecnym Pasterskiego błogosławieństwa, życząc szkole dalszego świętego rozwoju.

Wyjaśnienie fabryki „Gnaszyn“ w sprawie sprowadzenia mactra niemca z Berlina

Szanowny Panie Redaktorze!
Nieuzasadnione napiętnowanie Zarządu naszej fabryki w „Gońcu Częstochowskim” z dnia 4-go b. m. skłania nas do opublikowania następującego wyjaśnienia:
Celem uruchomienia „dalszego oddziału” naszej przędzalni, zaopatrzonej ostatnio maszynami cienkopiędnymi najnowszo typu, byliśmy zmuszeni sprowadzić mactra specjaliste z Niemiec, z powodu absolutnej niemożności znalezienia siły odpowiednio teoretycznie i fachowo wyszkolonej w kraju. Jak ogólnie bowiem wiadomo, specjalnie o mactrowych branży jutowej jest w kraju nadzwyczaj

niego od trzech lat.
— Ah! — rzekła do niego żona zmi-nionym głosem.
Bez ukłonu, nie spojrzawszy na niego odwróciła się i znikła zaraz na zakreście krużganku. Gianni Provana nie ośmielił się pójść za nią, dopędzić.
Marja szukała przez godzinę Marka Fiore we wszystkich miejscach, gdzie mogła przypuszczać, iż się znajduje, u bramy pałacu Fiore, na ulicy Bocca di Leone, zostawiając dla niego słówko napisane ołówkiem, na kawaleczku papieru; w klubie myśliwskim, gdzie zachodził czasami, około południa; w sali szermierki na ulicy Maratta, gdzie dwa lub trzy razy na tydzień ćwiczył się na szpadzie, portjerzy, marszałkowie dworu, słudzy, widzieli tę prześliczną i elegantną kobietę, biało ubraną, ukrytą w białym welonie jak pytała z naciskiem o Marka Fiore i odchodziła powoli, jakby wcale nie przekonana o tem, że go tu nie zastała. Około południa, bardzo zaniepokojona i milcząca, tłumiąc swoje wzruszenie, wróciła do willi na placu Santa Marja Magiore; i oto na progu spotkała Marka Fiore; nadchodził w letnim ubraniu, ze swoim nieco miękkim uśmiechem na ustach i zwykłą słodyczą w oczach.

— Ach! Marku, Marku, szukałam Cię wszędzie, — wyszeptwała zmieszana biorąc go za rękę.
— Cóż się stało? — zapytał, nieco zdziwionym, badawczo patrząc na nią.
Trzymając go ciałko za rękę, przeszła z nim razem przez przedpokój, salonik i przez pracownię i zatrzymała się z nim dopiero w sypialnym pokoju, o zamkniętych zielonych żaluzjach, przez które dochodziła lekka woń z pobliskiej malutkiej oranżeryjki.
Tam, zatrzasnęła drzwi. Byli sami. Ona wpatrywała się w jego oczy, położywszy mu obie ręce na ramionach, jeszcze nigdy nie wydała mu się tak piękną, tak namiętną.
— Kochasz mię Marku?
— Kocham cię, — odrzekł z wielką słodyczą. Lepiej! Lepiej! Kochasz mię?
— Kocham cię — powtórzył poruszony.
— Tak jak niegdyś, powinienes to powiedzieć, tak jak niegdyś!
— Kocham Cię, Kocham, Marjo. — odrzekł coraz to bardziej zmieszany.
— Kochasz mię, tak jak pierwszej? — Odpowiedz bez namysłu, bez wahania, tak jak pierwszej.
Patrzając na niego, pałac go swem spojrzaniem, ścisłając mu ramiona białym jednym rekoma, podbijała go. Już młoda krew Marka Fiore szczybieć krążyła mu w żyłach, a fala namiętności, której oddawna nie odczuwał, te raz go do głębi poruszyła.
— Jak pierwszej, — szepnął stłumionym głosem.
— Nie chciałbyś mię utracić, nie padaż Marku, powiedz to, powiedź!
— Wolalabym utracić własną duszę!
— Nigdyś nie myślał mię porzucić?
— ...nigdy.
(D. c. n.)

trudno i znaczna część tytułujących się szumnie majstrami jest zaledwie w zdolności pełni funkcje podmajstrów. W m. in. szerszej zaś ciężkiej walce z przemogłą konkurencją zagranicą zmierzają do znalezienia zakładu przemysłowego przez nabycie coraz to nowych maszyn i umiejętności fachowe kierownictwo produkcji stało się nieodzowną i palącą koniecznością. Fatalne położenie tych gałęzi przemysłu rodzimego, które do wytworzonych nowych warunków zastosować się nie mogły, lub nie chciały, a za tem klęska bezrobocia szerokiach mas robotników, niechaj będzie ostrzeżeniem i potępiającym wyrokiem dla tych, co twardej konieczności boją się zajrzeć w oczy. — Fakt zaś, że fabryka nasza w czasach najcięższych kryzysu i w chwili, gdy inne zakłady przy pierwszych piętarzycach trudnościach redukowały do minimum dni pracy, pozabawiając w ten sposób chleba tysiące rodzin robotniczych, dopiero w ostatłości pracowała najmniej 5 dni w tygodniu, niechaj będzie wymownym dowodem naszej obywatelskości i należytego pojmowania obowiązku, wo bec kraju i społeczeństwa. Ciągły zaś rozwój naszej placówki przemysłowej, choćby kosztem zaangażowania majstra zagranicznego, daje możliwość zarobkowania dla szerszych warstw, że „szkodą” zaś dla kraju o tyle, że pojeźni pomocnicy majstra niemieckiego przy dobrej woli i chęci nabędą potrzebne im wyszkolenie fachowe, które oby szumnie wykorzystali dla podniesienia poziomu technicznego krajowego przemysłu i własnego dobra, tak by sprowadzanie niemieckich majstrów stało się faktycznie niepotrzebnym. Uczyć się zaś od obcych rzeczy nowych i pożytecznych, panie „majstrze” szcisan kowu, nie przynosi łmy, lecz korzyść wielką, gdyż człowiek „tem się nawet niża, że wyżej nie siega”. A my, panie Redaktorze, pójdziemy za powyższą dewizą i nadać dążyć będziemy, by dorównać Niemcom. Czechem i całemu Zachodowi. A jeżeli choćby przez częściową możliwość eksportowania naszych wyrobów, dorównujących gatunkiem zagranicznym, przyczynimy się w drobnej części do uzdrowienia stosunków ekonomicznych kraju, to praca nasza hojnie zostanie wynagrodzona.

Ska Akc. Gnaszyńskiej Manufaktury (podpisy nieczytelne).

— Możliwość dalszej redukcji urzędników. Przy układaniu budżetu na rok przyszły, daje się zauważyć wstawianie do budżetu sum mniejszych jeszcze od tegorocznych na utrzymanie urzędników. Z tego wnioskuje, że jakkolwiek dotąd konkretnych kroków w kierunku redukcji nie przedsięwzięto, to jednak zamiary te wynikają niedwuznacznie z prac budżetowych.

Z wyścigów cyklistów

W ub. niedzielę i poniedziałek na torze przy ul. gen. Dąbrowskiego Nr. 15 odbyły się dwudniowe wyścigi cyklistów i motocyklistów, zorganizowane przez Czest. Tow. Cyklistów. Przy pięknej pogodzie wyścigi wypadły wspaniale i dały następujące wyniki:

W pierwszym dniu: bieg otwarcia na 12 okrążeń toru z przedbiegami — pierwszy przybył p. M. Miller z Czest. Tow. Cyklistów, drugi — p. J. Zylbert z „Resursy“ łódzkiej. Trzecia nagroda nie została rozegrana, z powodu wypadku jakim ulegli trzej jeźdźcy. W przedbiegu p. Haselbuch z Warsz. Tow. Cyklistów upadł wraz z rowerem i nie startował w biegu, w finale zaś biegu dwaj jeźdźcy zderzyli się na wirażu i wylecieli z bande, uderzając tak silnie stołającego tam policjanta, że ten zemkł. Sami wyszli bez szwanku. — W biegu zachęty na 10 okrążeń toru pierwszy przybył p. Kukiela z Sosnowieckiego Tow. Cyklistów, drugi — p. Skotlewski z „Resursy“ łódzkiej, trzeci — p. Pierzgalski z Czest. Tow. Cyklistów. Bieg pań na 6 okr. toru — pierwsza p. Dorabiałówna z Sosn. Tow. i druga p. Czerwińska z Czest. Tow. Cyklistów.

Przedbiegi do biegu o „Championat m. Czestochowy“ dały następujące wyniki: pojedynczo na czas dwa okrążeń toru — z Warsz. Tow. Cyklistów p. Haselbuch 41 i pół sek., p. Popończyk 45 sek.; z „Resursy“ łódzkiej: p. Skotlewski 45 sek., p. Zylbert 44 sek.; z Sosn. Tow. Cyklistów: p. Kukiela 42 i pół sek., p. Szkutnik 46 i pół sek., p. Huras 46 i pół sek.; z Czest. Tow. Cyklistów pp.: M. Miller 44 sek., Pierzgalski 45 sek., Daab 46 i pół sek., Wolny

Jak pielęgnować urodę!

Każda z pań zachowa nieskazitelną świeżość cery, gdy stale stosować będzie **odmładzający krem RADIUM LENOIR 72**, który posiada tajemnicę konserwowania urody do lat najstarszych. Możemy gwarantować, że wszelkie braki cery, jako to: piegi, zmarszczki, magry, liszaje i t. p. znikają po paru dniach, a przy stałym użyciu tego preparatu — cera staje się przedziwnie piękna i delikatna. Jako uzupełnienie kuczacji cery — służy higieniczny i najsobtelniejszy **puder lenczyzny RADIUM LENOIR 72**, oraz **mydło i otrybki do twarzy i rąk — „Radium“**. Do nabycia w skl. apt. Orła, Klimkiewicza, Neufelda, Popławskiego, Różeńcwiega, Zębika, Orzona, Orłowskiego i innych.

OBWIESZCZENIE.

M. S. Wojsk. rozkazem L. dz. 20483 | V D. 24 roku z dnia 3 b. m. zarządziło denifikacyjne zamknięcie rejestracji oficerów rezerwy z dniem 31. XII 24 r.

Wzywam wszystkich oficerów rezerwy jeszcze nie zarejestrowanych, a zamieszkałych na terenie tut. P. K. U. do dopełnienia tego obowiązku w powyższym terminie, ponieważ nakazaniem jest z dn. 1. I. 24 r. nie zarejestrowanych oficerów, a posiadających warunki na uzyskanie stopnia oficerskiego w rezerwy, prowadzić w ewidencji szeregowych i traktować ich jako szeregowców.

MAGISTRAT.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientelę, że p. Szumacher z dniem 1 września 1924 r. wystąpił z firmy

„Kornberg i Szumacher“

Firma prowadzona będzie obecnie pod moim nazwiskiem i osob. kierunkiem. Zawiadamiając o powyższym mam nadzieję że Sz. Klientela i nadal zaszczycać mnie będzie swoim zaufaniem.

Z poważaniem
W. KORBERG Aleja Nr. 11 w podwórze.

Polecam na sezon bieżący materiały na pałta damskie, bostony, wełny sukniowe, jedwabie, aksamity, szewiory mundurkowe, zefiry i płótna po bardzo przystępnych cenach.

Skład Sukna i Kortów

D. ZYSSER

Czestochowa, I Aleja 2 w podwórze

NA SEZON JESIENNY

poleca w wielkim wyborze bostony, kamgarny, sukna, gabardyny oraz welury i dubeltasy na pałta

Uwaga! Na mundury uczniowskie. Uwaga!

nadeszły Marenga w najlepszych gatunkach

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

46 sek., Wegner 46 i pół sek., Muznerowski 49 sek., Mikołajczyk 48 i pół sek., Z. Miller 49 sek., Mione 52 i pół sek., Matecki 47 sek. W dwóch dalszych przedbiegach startowało po czte rech jeźdźców, którzy w przedbiegu pierwszym uzyskali najlepszy czas. — Przybyli w I-ym przedbiegu: pierwszy p. Haselbuch i drugi p. M. Miller, w drugim — pierwszy p. Popończyk, drugi p. Skotlewski.

W biegu motocyklistów pierwszy przybył p. Czerwiński, drugi — p. Krajewski. W biegu klubowym na 10 okr. toru: pierwszy — M. Miller, drugi — Daab, trzeci — Pierzgalski. Bieg dystansowy na 30 okr. toru: pierwszy p. Skotlewski, drugi p. M. Miller, trzeci p. Kukiela. Bieg australijski wygrał p. Zylbert.

W drugim dniu wyścigów wyniki były następujące: bieg międzyklubowy na 12 okr. toru z przedbiegami: pierwszy p. Popończyk, drugi p. Haselbuch, trzeci p. Daab. Bieg o mistrzostwo Klubu C. T. C. na 15 okr. toru: pierwszy p. M. Miller, drugi p. Pierzgalski, trzeci p. Daab. Bieg młodzieży, I Baumert, II Gabarski, III Pleskaczynski. Bieg motocyklistów na 4 okr. toru pojedynczo na czas pp.: Czerwiński — 1 m. 10 sek., Glicner — 1 m. 15 sek., Krieger — 1 m. 18 sek., Filipowicz — 1 m. 20 sek., Krajewski — 1 m. 25 sek., Piłkiewicz — 1 m. 29 sek., Raczkowski — 1 m. 30 sek. i Babczyński — 1 m. 49 sek.

Finał biegu o „Championat m. Czestochowy“: pierwszy p. Haselbuch, drugi p. M. Miller, trzeci p. Popończyk.

Bieg radomskowski: pierwszy p. Luft, drugi p. Daszkiewicz, trzeci p. Gasik. Jedni z cyklistów radomskich przy finishu doznał ataku sercu wożo wskutek zmęczenia i upadł wraz z rowerem. Po dłuższej chwili dopiero odzyskał przytomność. Bieg motocy-

klistów: pierwszy p. Piątkiewicz, drugi p. Raczkowski. Bieg pań na 6 okr. toru: pierwsza p. J. Czerwińska, druga p. Dorabiałówna. Mecz Warszawa — Łódź wygrała grupa łódzka. Bieg awansu na 10 okr. toru: I Pierzgalski, II Wolny, III Z. Miller. Bieg premjowy na 12 okr. toru: premję uzyskał p. Skotlewski, przychodząc 10 razy pierwszy do taśmy, nagrody zaś uzyskali: pierwsza p. M. Miller, druga p. Zylbert i trzecią p. Kukiela. Bieg „Handicap“ na 12 okr. toru z forami, ustano wionemi przez „jury“: pierwszy p. Pierzgalski, drugi p. Kukiela i trzeci p. Szkutnik.

ki zawiody i pan młody nie odzyskiwał przytomności w ciągu długich chwil, złożono go na jednym z wozów weselnych i przewieziono do Czestochowy, aby tutaj oddać nieszczęśliwego opiece lekarzy. Późną nocą dopiero zjechał wóz przed gmach szpitala Panny Marji i martwego prawie złożono na łożu szpitalnym. Pomimo wszelkich zabiegów lekarskich, Turzek zmarł po trzech godzinach, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności. Zawistny los żniwcy! szczęście ludzkie, wydarł je wraz z życiem i pozostawił rozpacz w sercu wdowy, która jeszcze przed kilku godzinami mieniła się panną młodą.

Przyczynę zgonu Turka wyjaśni sekcja sądowno-lekarska.

— Opera warszawska w Czestochowie. W sobotę, dn. 13 bm. o godz. 8 i pół wieczorem w teatrze „Nowości“ (I Aleja 12) odbędzie się jedyny, wielki spektakl operowy. Odpiewana zostanie piękna opera G. Pucciniego w 3-ach aktach: „Madame Butterfly“ w wykonaniu najlepszej obsady opery warszawskiej: Marja Mokrzycka w roli tytułowej, Teodozja Skonieczna — w roli Suzuki, Adam Dobosz — w roli F. B. Pinkertona, oficera marynarki St. Zjedn., Marjan Palewicki — w roli Scharple's'a, konsula St. Zjedn. w Nagasaki, Helena Zalewska i in.

Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Adm. „Gońca“ (II Aleja 26).

— Samobójstwo z powodu zazdrości o szczęśliwszą rywalkę. W hucie „Paulina“ na Wyczer pach w oddziale szlifierni 25-letnia robotnica, Marja Malczewska w zamierze samobójczym wypila 4 łyty esencji octowej, którą kupiła w pobliskim sklepie niejakiemu Wosiakowi.

Zawezwany lekarz zarządził wypompowanie żołądka, poczem w stanie groźnym przewieziono desperatkę do Czestochowy i umieszczono na kuracji w szpitalu przy ul. Jasnej.

Powodem rozpaczliwego czynu jest zazdrość o szczęśliwszą rywalkę, Zofię Strzelecką, która zdolna pozyskać względy pewnego młodziana, o co bezskutecznie walczyła Malczewska.

— Śmierć nadkonduktora pod kofami pociągu

W ub. poniedziałek około godz. 10 wiecz., gdy przybył pociąg towarowy z Łaz i zatrzymał się za drugim przejazdem naprzeciw fabryki „Czestochowianka“, aby po chwilowym postoju ruszyć w dalszą drogę do Piotrkowa, prowadzący pociąg, nadkonduktor Pszczoła z Piotrkowa wysiadł na tor. W tym momencie nadbiegł po sąsiedniej linii inny pociąg i wpadł na stojącego na szynach nadkonduktora, maksakurując go okropnie. Zgon nastąpił natychmiast.

W dniu wczorajszym odbyły się ogłędziny sądowno-lekarskie, poczem zwłoki złożono do trumny i przewieziono do Piotrkowa.

Napad bandycki na pociąg pod Czestochową.

W nocy z ub. wtorku na śróde miał miejsce pod stacją Myszków i Poraj dwukrotny napad bandycki na pasażerów w przedziale II-ej klasy pociągu jadącego z Krakowa do Łodzi. Bandy ci umknęli, zrabawszy za ledwie 53 zł. Energiczne śledztwo prowadzi policja czestochowska.

Szczegóły niezwykle napadu po damy w jutrzejszym numerze „Gońca“.

— Kradzież 4000 zł. Niewyśledzony narazie sprawca włamał się w nocy do kancelarii farbiarni Brassa (Targowa 29) i skradł z biurka całą znajdującą się tam gotówkę w sumie 4,000 zł.

— Ozukańcze machinacje rzeźniczeki. Za oszustwo na wadze przy sprzedaży wędlin policja spisała protokół na Weronikę Łęską, zamieszkałą przy ulicy Teofila № 17 (Zawodzie).

— Na kradzieży węgla. Za kradzież węgla z pociągu będącego w biegu policja spisała protokół na Stanisława Łapisa (Zielna 5) i Walerjana Szwarca (Wesoła 4).

Pomocnik buchaltera, rutynowany, z kilkuletnią praktyką buchalteryjno-biurową mogący samodzielnie prowadzić buchalterię, piszący na maszynie, przyjmie zaraz odpowiednią posadę. Zgłoszenie pisemne do Gońca pod „Poważne referencje“.

Teatr
"ODEON"
ul. P. Marji 27.
Program od poniedziałku dnia
8 do czwartku 11 września r. b.
Sensacja
nad Sensacjami!

Wyspa zatopionych okrętów

Jubileuszowe arcydzieło wytwórni „First National” w New-Yorku.

Nadzwyczajny dramat życiowo-sensacyj-
ny w 8-miu olbrzymich aktach o nie-
widzianym dotąd w filmach napięciu.
W roli głównej: **ANNA NILSSON**

Realizacja: **MAURYCEGO TOURNEUR.**

Porywający temat. — Niebawale ciekawa akcja. Nadzwyczajna reżyserja. — Najnowsza technika.
Arcydzieło pod wszystkimi względami! Dla zrealizowania, tego obrazu zmobilizowano dziesiątki różnych statków i zatopio-
no kilka wielkich okrętów. Obraz taki mogła wykonać tylko Ameryka.

Wejście dla młodzieży dozwolone. Streszczenia w programach. Ostatni seans o godz. 9-ej i pół wieczorem

Kino „NOWY”
Program od czwartku dnia 11-go
do soboty 13-go września

Wstrząsająca tragedia
z życia żydowskiego
w 7-miu aktach p. t.

W rocznicę śmierci

W rolach głównych:
Hamínska, Maniewska,
Berman, Fiszlewiec,
Sambereg i inni.

**Dlaczego
Dlatego że**

gospodie używają do pieczenia ciast i bułeczek
wszelkiego rodzaju, chętniej proszku Dr. OETKERA
„BACKINU” niż drożdży?

1. wiedzą, iż ciasto przygotowane według przepisu Dr. Oetkera i przy
użyciu jego „Backinu” zawsze się udaje i nie mają obawy jak przy
użyciu drożdży, że ciasto nie wyrośnie.
2. Ponieważ ciasto przygotowane na proszku „Backinie” jest łatwo
strawnem i pożywnem. Ciasto takie może być spożyte natychmiast
po wyjęciu z pieca.

To są najważniejsze zalety
proszku **Dr. Oetkera**
„**BACKINU**”, które zachęcają
gospodie do używania go.

Przepisy bezpłatnie we wszystkich sklepach
O ile ich braknie, prosimy zwrócić się do
firmy **Dr. A. Oetker, Olśwa koło Gdańska** wzgl.
do przedstawiciela **Sp.A.M.C. Lambert i Ryzyński.**
Warszawa, Niecała 8.



Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

**Nocne dyżury lekarzy chorób
akuszerskich.**
10-go Września r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.
11-go Września r. b.
Dr. Goldman ul. Stawowa Nr. 3
**Nocne dyżury lekarzy chorób
wewnętrznych.**
10-go Września r. b.
Dr. Bogucki ul. Dąbrowskiego 6.
11-go Września r. b.
Dr. Welsberg Szpital na Zawodziu.

DOKTOR

Paweł Broniatowski
powrócił
ul. Panny Marji II (Aleja) Nr. 21.
Choroby, weneryczne i skórne
Przyjmuje od godz. 9-12 i od 4-8 po poł.
nie od godz. 12-ej-1-ej w południe.

Dr. M. Rosen

Choroby skórne i weneryczne
II Aleja 41 II piętro front.
Przyjmuje od 9-12 i od 3-7 po poł.

Dentysta

Roman Filipowicz
wyjechał
II Aleja Nr. 24.

LeKaz-DeDyStySa

Henryk Lejzerowicz
Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy
w leczalni ul. Kilińskiego Nr. 3
wejscie ze strony Kasy Skarbowej
Posiada czyste legitymacje Kasy Chorych jak również
uzasadnione państwowi korzystają z najwięk-
szych ulg.
Przy lezniczy mieści się specjalna pracownia zeb-
ów sztucznych.

LEKARZ - DENTYSTA

EUGENIA SZAJNWEISLER ZALBERGOWA
Aleja I-sza Nr. 1.
wznowila przyjecie.
Godziny przyjęć narazie od godziny
10-ej rano do godz. 1-ej po południu.



ZWAŻCIE RÓŻNICĘ
pomiędzy
ZELÓWKAMI SKÓRZANEMI A PODESZWAMI
I OBCASAMI KAUCZUKOWYMI PALMA
Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość o buwia,
elastyczny, przyjemny chód oraz taniłość stanowi-
wią ich zalety wobec zolew skórzanych!
Palm-Kauczuk Spółka z og. odp. Kraków, Grodzka 60.

ZNANY ZE SWEJ SUMIENNOŚCI I DOBRĘGO TOWARU
SKŁAD FUTER
Maurycygo Kornberga
I-sza Aleja 6, tel. 259.
poleca wielki wybór futer: konfekcji damskiej, bławo i oraz wszel-
kiego rodzaju skórach po cenach nadzwyczaj przystępnych.
UWAGA! Przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB
W. ORŁA III-cia ALEJA Nr. 46.
poleca po cenach konkurencyjnych
Pokost i Farby w najlepszych gatunkach

AKWIZYTOR - AGENT
na komisowe do fabryki stalówek, pluskiewek, spinaczy i t. p.
na Częstochowę i okolice potrzebny.
Oferty pod Sp. Akt. do „**REKLAMA POLSKA**”
Warszawa, Jasna 10.

H. IMICH
II-ga Aleja Nr. 16.
Farby, pokosty, cement, gips, oleje i smary
Papiery: Pisemny, pakowy i tektura.
Uwaga: Kooperatywy, pp. Przedsiębiorcy malarze, budow-
lani korzystają ze znacznego rabatu.

Gabrjel Szwarcenstein
b. uczeń prof. **Tadeusza Hanickiego**
udziela lekcji gry na
SKRZYPCACH
Wiadomość Kościuszki 39 m. 13 godzi-
ny 11-12 i od 4-5.

Motocyki
lekkie, rejestrowane na chodzie, tanio, byle zaraz sprzedam Wiad. zjazd hotelu Angielskiego stróś od 3-4 pp.
Ważne dla Pań!
Kapeluszy wyuczam latwym przedim eposobem Kilińskiego 17 m. 6.

Inteligentna
osoba z dzieckiem szuka posadę najmniej sie gospodarstwow domowem i opieką dzie ci. Za melem wynagrodzeniem Zgłosze-
nia listowne do Gońca pod Lisowska.

Apтека
prowinjonalna poszu-
kuje ucznia. Swiade-
ctwo najmiej 4 klas.
Ost. Gross Krakowska
Nr. 166 apteka.
Staryzy
intel. męczyzna (po-
szukuje pokoję umie-
blowanego z codziennym utrzymaniem Of-
erty w Gońcu.
Potrzebny
pokój i kuchnia przy-
tem stania na jedno-
godzie konia. Zgłosić się
Hotel Kalski pokój 9.

Do sprzedania
otomany plusowe, go-
belinowe sofyi sprze-
daje Burjan Fabryca-
na 8.
Okażynie
otomany plusowe, go-
belinowe sofyi sprze-
daje Burjan Fabryca-
na 8.

Zgubiono
książkę wojskowa wy-
dana przez PKU Cz-
stochowa na imię Ju-
kuba Weniga.
Kino-teatr
„LEGEN”
do wyjscia z r r z
Wiadomość II Aleja 29
m. 3.

Do sprzedania
waga-iasowane i pie-
szki, rzezny Wiad. Za-
wadzie ul. Złota Nr. 89.
Markowski.
Zagnat
dowd osobisty dnia
1 IX-24 r w Czesto-
chowie zony por. lek.
73 pp. Ireney z Wleto-
wielekich Baryskich
wyd. przez 0-two 23.
Dywisji gicelchoty w K-
towitzach. Lastwegie
znalazek swoi sie o
zwrot ul. Dabrowskie-
gwie 15. Odpowiednie
zastrowzenie u wledz
srobiono.

Lampa
wisząca nowa do sprze-
danja Krakowska 25
Znajkus.
Nauczyciel(ka)
stenoğrafji otrzyma 8
godzin tyg. w szkole
piewszniostwo synit
Gabelsk. warunki nor-
malne. Oferty do Adm.
Gońca sub. „Rutyna”.

Do sprzedania
owocce rizej can ryn-
kowych Dabrowskie-
go 15.
2 września
zgubiono portiel z do-
kumentami na imię
Witold Dasha. Odro-
czenie sluzb. wolsko-
gwie 114 dwie legiti-
macje polite:hnicer-
na L. 7998. Dokumenty
uniważnia się.

Futro
do sprzedania w bar-
do zimnym stanie o-
sy. Piotrowska Nr. 3
II-le piętro
Zgubiono
książkę wojskowa wyd.
przez P. K. U. na imię
Stanisława Taranka.
Zgubiono
portiel zawier. dow-
dy wojskowe wyd.
przez P. K. U. na imię
Galeskiowa Szwar-
kowskiego.

Rower
w dobrym stanie spr-
dam Kilińskiego 40:
Zgubiono
portiel zawieraj. k-
lombardu Nr. 76600 kar-
tę mobilizacyjną wyd.
przez PKU Czestochow-
y na imię Józefa Ka-
wickiego i różne Ka-
wiczkowania i fotogra-
fii: oraz 5 zł. 50 gr. U-
prześ się o zwrot za
nagrodą do „Gońca”.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

TOWAR PIERWSZORZĘDNY
Niezrównane w bobroci piwo i porter
z brow. Warszawskich
Haberbusch i Schiele w Warszawie
Eksport Pomorski
0242
Piwo Grodziskie
poleca.
JAN PEONIŃSKI, Częstochowa
ul. Kościuszki 8.

ZADAC WSZĘDZIE

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.